

TOBIASZ **WAJDA** BRUNO **BLACH-BAAR** MIKOŁAJ **JUSZCZYK** FILIP **JUSZCZYK** DARIA **KALINCHUK**
KAMILA **URZĘDOWSKA** TOMASZ **SCHUCHARDT** ARTUR **PACZESNY** SŁAWOMIR **ORZECOWSKI**



FILM **PIOTRA DOMALEWSKIEGO** REŻYSERA **CICHEJ NOCY**
I PRODUCENTÓW **BOŻEGO CIAŁA**

MINISTRANCI

A TY, CO MASZ NA SUMIENIU?



W KINACH OD 21 LISTOPADA

MATERIAŁY PRASOWE

ONI WIEDZĄ, CO MACIE NA SUMIENIU.

Grupa nastoletnich ministrantów, sfrustrowana obojętną postawą dorosłych i instytucji Kościoła wobec niesprawiedliwości społecznej, postanawia wdrożyć własny, nietypowy plan odnowy moralnej. Uzbrojeni w młodzieńczy bunt i własną interpretację Pisma Świętego zakładają podsłuch... w konfesjonale, aby lepiej poznać swoich sąsiadów. Zamaskowani niczym Zorro i z ambicjami na miarę Robin Hooda, stają się sędziami w swoim osiedlowym świecie, pomagając potrzebującym i wymierzając kary za grzechy. Jednak ich misja zamienia się w niebezpieczną grę, a chłopcy, stosując własny, idealistyczny kodeks honorowy, zaczynają balansować na cienkiej granicy między dobrem a złem. Prawdziwe życie blokowiska miesza się z misją wprost z komiksów o superbohaterach, ale zamiast peleryn, bohaterowie noszą komże.

Film balansuje między dramatem a czarnym humorem, a jego styl przypomina bardziej rapowy manifest niż szkolną katechezę. „Ministranci” to kino, które nie boi się zadawać trudnych pytań o religię, wspólnotę, winę i odkupienie – ale robi to bez kaznodziejstwa, a z luzem, emocją i mocą autentycznego przekazu.



PIOTR DOMALEWSKI

– reżyser i scenarzysta, absolwent Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego pełnometrażowy debiut „Cicha noc” (2017) zdobył Złote Lwy na 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz dziesięć Polskich Nagród Filmowych Orły. Kolejny film, „Jak najdalej stąd” (2020), miał premierę na Festiwalu Filmowym w San Sebastián, a dla platformy Netflix Domalewski wyreżyserował cenioną produkcję „Hiacynt”.

W swojej twórczości z czułością przygląda się rodzinom, relacjom międzypokoleniowym i napięciom społecznym skrywającym się za codziennością. Jego filmy – od kameralnej „Cichej nocy”, przez surowe „Jak najdalej stąd”, po mroczny „Hiacynt” – łączą realizm z emocjonalną głębią.

Najnowszy projekt, „Ministranci”, to wnikliwa opowieść o chłopcach stojących wobec wyzwań wiary, dorastania i lojalności wobec instytucji Kościoła. Domalewski unika prostych ocen, koncentrując się na emocjach, relacjach i subtelnych niuansach dojrzewania.

ROZMOWA Z REŻYSEREM

Co było dla Ciebie impulsem, żeby opowiedzieć historię „Ministrantów”?

Ta historia chodziła mi po głowie od dawna. Sam byłem ministrantem przez 12 lat i zawsze czułem się z tą tematyką mocno związany – zarówno emocjonalnie, jak i merytorycznie. Chciałem zrobić nie tyle film o samym środowisku ministrantów, ile o społeczności skupionej wokół Kościoła. Interesowało mnie, jak współczesna młodzież stara się odnaleźć w świecie i zasadach ustalonych przez starsze pokolenia. Bohaterowie próbują zrozumieć reguły rządzące ich rzeczywistością, ale odkrywają, że choć wszyscy o tych zasadach mówią, niewielu naprawdę ich przestrzega. To, moim zdaniem, jedno z największych odkryć

dorobności – i jednocześnie jej największe rozczarowanie.

Czy inspiracją były prawdziwe wydarzenia?

Zawsze, kiedy chcę opowiedzieć historię, szukam podobnych przykładów. Zbierałem materiały prasowe i internetowe doniesienia o podobnych przypadkach – i jest ich naprawdę dużo. Wszędzie tam, gdzie ludzkie instynkty konfrontują się z ideałami religijnymi, pojawiają się takie historie. Tuż po publikacji teasera filmu widziałem mnóstwo komentarzy od widzów, którzy przywoływały podobne wydarzenia ze swoich miejscowości i parafii. „Ministranci” są więc opowieścią fikcyjną, ale prawdopodobną – taką, która mogła wydarzyć się w wielu miejscach.





Jakie emocje dominowały na planie – zwłaszcza wśród młodych aktorów?

Plan zdjęciowy zawsze wiąże się z poczuciem, że tworzymy coś wyjątkowego. Nasi młodzi aktorzy wnieśli do tej atmosfery ogromną energię i entuzjazm. Byli podekscytowani, a jednocześnie bardzo pracowici. Razem z całą ekipą podziwialiśmy ich profesjonalizm i zaangażowanie.

Jak wyglądała praca z dziećmi i młodzieżą przy tak delikatnym temacie?

Praca z młodymi aktorami może mieć różne oblicza, bo osobowości i temperamenty bywają bardzo różne. W naszym przypadku była to jednak naprawdę profesjonalna współpraca. Wraz z Nadią Lebik, reżyserką castingu, postanowiliśmy szukać bohaterów wśród młodzieży mającej doświadczenie w szkołach muzycznych czy sportowych

– ludzi przyzwyczajonych do systematycznej, intensywnej pracy. To procentowało na planie, gdzie liczy się cierpliwość i konsekwencja.

Co ten film mówi o kondycji Kościoła – i o kondycji młodych ludzi?

Myślę, że udało nam się dotknąć istoty relacji Kościoła ze współczesnością. Staraliśmy się opowiadać niuansami, bez moralizatorstwa, dlatego bohaterami są młodzi ludzie. Oni patrzą na rzeczywistość bez kompromisów, chcą jasnych zasad i prostych odpowiedzi. Kościół jako instytucja od dawna funkcjonuje w przestrzeni ciągłych kompromisów i nie nadąża za zmieniającym się światem. Być może rozwiązaniem nie są reformy, lecz powrót do źródeł. W filmie nie daję odpowiedzi – stawiam pytania, a każdy widz musi znaleźć swoją własną.

Czy „Ministranci” to kino buntu czy raczej opowieść o moralnym zagubieniu?

Mam wrażenie, że każdy film jest w jakimś sensie buntem – odpowiedzią na obserwację rzeczywistości, która bywa trudna. Wszystkie moje filmy to rodzaj sprzeciwu wobec niesprawiedliwości. Podobnie jest z bohaterami „Ministrantów”: buntują się, bo pragną sprawiedliwości. Sięgają po środki, które mają pod ręką. Ja sięgam po kino, by dawać głos ludziom, których często nikt nie słyszy.

Jaką rolę w filmie pełni humor?

Ogromną. Młodzi ludzie żyją w ciągłej ironii – wobec świata i wobec siebie. Humor to kluczowy element ich tożsamości i, mam nadzieję, również dorosłych. To najważniejsza broń w starciu z trudną rzeczywistością. Dlatego, mimo ciężkich okoliczności, bohaterowie „Ministrantów” starają się zachować dystans

i odnosić się do problemów w zabawny sposób.

Czy wierzysz, że kino może zmieniać społeczny dyskurs?

Nie wiem, czy dziś kino ma aż taką siłę. Widzowie są bombardowani informacjami i treściami z wielu źródeł. Kino jest tylko jednym z elementów tego przekazu. Wierzę jednak, że może prowokować refleksję i przywracać pewnym tematom wagę. Sam jako widz lubię filmy, które zadają pytania, zamiast dawać gotowe odpowiedzi – takie zostają ze mną na dłużej.

Dla kogo jest ten film?

Chociaż bohaterami są młodzi ludzie, film powstał z myślą o dorosłych widzach. To mocny obraz, który porusza trudne tematy. Jeśli młodzież również uzna go za wiarygodny i bliski swojemu spojrzeniu na świat – będzie to dla mnie i dla całej ekipy wielki sukces.



GŁÓWNI BOHATEROWIE

BRACIA KURCZAKI – MIKOŁAJ JUSZCZYK & FILIP JUSZCZYK

Kurczak jest rówieśnikiem Filipa i Gucciego, a Mały Kurczak to jego młodszy brat. Mimo że wychowują się w kochającej rodzinie, rodzeństwo miewa swoje za uszami.

FILIP – TOBIASZ WAJDA

Inteligentny i samodzielny chłopak, nauczony radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych. Ma w sobie naturę buntownika i nie potrafi godzić się na zło i niesprawiedliwość.

GUCCI – BRUNO BŁACH-BAAR

Najlepszy przyjaciel i rówieśnik Filipa. Choć pochodzi z zamożnej rodziny, jego życie wcale nie jest łatwiejsze. W przeciwieństwie do Filipa jest mniej radykalny w działaniu.

OBSADA O FILMIE

MIKOŁAJ I FILIP JUSZCZYKOWIE – BRACIA KURCZAKI

Mikołaj od początku czuł, że to wyjątkowa historia. „Takiej opowieści jeszcze w polskim kinie nie było. Bardzo chciałem sprawdzić, jak nasza czwórka odnajdzie się w tych rolach i jak przełożymy scenariusz na ekran” – mówi. Zwraca uwagę na wątek podsłuchu w konfesjonale: „Spowiedź jest czymś bardzo intymnym, a jej nagrywanie samo w sobie jest złe. Jednak w filmie nasi bohaterowie robią to w imię dobra, co zmienia perspektywę”. Aktor dodaje też refleksję o duchowości: „Mam wrażenie, że dziś coraz mniej osób wierzy. Może właśnie taki film jak „Ministranci”

skłoni ludzi do przemyśleń, a nawet zmieni ich sposób patrzenia na Kościół i religię”.

Filip z kolei zauważa, że działania ministrantów są odpowiedzią na obojętność dorosłych: „Dzięki podsłuchowi mogliśmy wywnioskować, która rodzina potrzebuje pomocy. Parafia tego nie robiła, więc chłopcy wzięli sprawy w swoje ręce”. Podkreśla, że praca nad filmem zmieniła także jego spojrzenie: „Trochę inaczej patrzę teraz na religię i ludzi wierzących. Nie sądziłem, że ktoś może być aż tak oddany Kościołowi”.





BRUNO BŁACH-BAAR – GUCCI



**TOBIASZ WAJDA
– FILIP**

Tobiasz docenił to, że film opowiada o młodych bohaterach: „Spodobało mi się, że to dzieci, a nie dorośli, próbują zmieniać świat na lepsze. Lubię kontrast między postaciami – Gucci pochodzi z bogatego domu, a Filip wychowuje się z mamą bez pracy”. Aktor dodaje, że pomysł podsłuchu w konfesjonale był bardzo odważny i podobał mu się w kontekście historii: „Nie wyobrażam sobie postępowania tak w prawdziwym życiu. To są intymne zwierzenia, których nie powinno się podsłuchiwać”.

Bruno od razu poczuł więź z historią: „Od pierwszych dialogów wiedziałem, że to wyjątkowy scenariusz. Każda postać miała głębię – nie tylko główne, ale i drugoplanowe”. O swoim bohaterze mówi: „Gucci ma mocny kręgosłup moralny i umiejętność racjonalnej oceny. To cechy, do których sam chciałbym dążyć. Dzięki temu rola nigdy nie była mi obca”. Największą lekcją dla niego było poczucie odpowiedzialności: „Każdy z nas ministrantów zmieniał się z każdym dniem. Nie tylko fizycznie, bo na koniec planu kostiumy robiły się odrobinę krótkie, ale i psychicznie. Duża część powodzenia projektu zależała od nas, co nauczyło mnie, jak ważna jest współpraca i zaangażowanie”.







KAMILA URZĘDOWSKA - MATKA FILIPA

Kamila mówi o roli dorosłych w filmie: „Dorośli są w tej historii pogubieni, a dzieci widzą to najostrzej. Autorytet bez miłości i prawdy po prostu nie istnieje”. Dodaje, że to właśnie dziecięca perspektywa nadaje filmowi wyjątkową wartość: „Dzieci zawsze patrzą głębiej. Ich spojrzenie potrafi rozbroić, bo widzą to, co my próbujemy ukryć nawet przed sobą. Natychmiast wyczuwają fałsz. Wystarczy jedno ich pytanie, a cała dorosła fasada pęka”. Aktorka podkreśla też rolę nadziei: „To film o chłopcu, który desperacko szuka miłości i nigdzie jej nie znajduje. A jednak próbuje ulepszyć świat. I to właśnie ta dziecięca/nastoletnia nadzieja sprawia, że ten film jest potrzebny dziś bardziej niż kiedykolwiek. Taki głos samotności nie może zostać przemilczany”.



DARIA KALINCHUK - DOMINIKA

Daria była pod wrażeniem odwagi scenariusza: „Dla niektórych ta historia może być prowokacyjna, ale w sztuce to zaleta – prowokacja wywołuje emocje, a o to właśnie chodzi”. Podkreśla, że film wiele ją nauczył, ale nie zmienił jej poglądu na Kościół: „Widzę w nim przede wszystkim piękne miejsce do obcowania ze sztuką. Jeśli chodzi o dorosłych, zawsze uważałam, że ludzie są różni i to się nie zmienia”.





SŁAWOMIR ORZECHOWSKI – PROBOSZCZ

Sławomir Orzechowski podkreśla, jak ważne jest słuchanie młodych: „Dzieci chłoną wszystko jak gąbka, a ich świat nie jest jednowymiarowy. Dorośli często nie dają im dojść do głosu, a szkoda, bo ten dziecięcy świat mógłby uczynić rzeczywistość barwniejszą i bardziej autentyczną”. Dodaje osobistą refleksję: „Sam staram się zachować dziecięcą wrażliwość, bo jest szczerą i prawdziwą. Dorośli powinni częściej wsłuchiwać się w dzieci, bo to konfrontuje nas z własnymi poglądami”.



ARTUR PACZESNY – OJCIEC DOMINIKI

Artur nie ma złudzeń co do swojej postaci: „Mój bohater to antywzorzec, potwierdzenie, że świat dorosłych jest zepsuty i wymaga naprawy”. Aktor wskazuje też na głębszy sens filmu: „To opowieść o ignorancji dorosłych wobec dzieci i ich potrzeb. Osobiście wolę bez sugestii zadawać widzom pytania, a w moim przekonaniu ten film zadaje dorosłym wiele ważnych pytań. Mam nadzieję, że Ministranci skłonią rodziców do autorefleksji, a moja postać zawstydy tych, którzy zobaczą w niej swoje odbicie”.





TOMASZ SCHUCHARDT – REKOLEKCJONISTA

Tomasz podkreśla, że historia filmu opowiada przede wszystkim o braku autorytetów: „Ministranci pokazują świat, w którym dzieci biorą sprawy w swoje ręce, bo nie znajdują ich u dorosłych. Z perspektywy dziecka świat wydaje się prostszy, zero-jedynkowy. Dorosłość uczy, że to dużo bardziej skomplikowane. A jednak ta dziecięca prostota w patrzeniu na świat jest piękna – chciałbym, żeby moje dzieci zachowały ją jak najdłużej”.

Aktor dodaje też refleksję o uniwersalnym przesłaniu filmu: „Kiedy usłyszałem pomysł na ten film, pomyślałem, że to opowieść o polskich superbohaterach. Nie takich z wymyślonymi mocami, ale zwyczajnych dzieciakach, które chcą zrobić coś dobrego. Ten mit Robin Hooda jest nam niezmiennie potrzebny i dlatego ta historia może poruszyć każdego z nas”.





Aurum Film

Aurum Film to dom produkcyjny z wieloletnim doświadczeniem, specjalizujący się w pełnometrażowych filmach fabularnych i serialach premium. Budujemy mosty między autorską, ambitną wizją artystyczną a kinem przystępnym dla szerokiej publiczności. Nasze produkcje zdobyły ponad 60 nominacji do Polskich Nagród Filmowych Orłów, z czego aż 25 statuetek, oraz uzyskały nominacje do Oscarów, Cezarów, Goya i Europejskich Nagród Filmowych, premierując na najważniejszych festiwalach w kraju i za granicą.

Najgłośniejsze tytuły to m.in. „Boże Ciało” (reż. Jan Komasa, nominacja do Oscara), „Ostatnia Rodzina” (reż. Jan P. Matuszyński, premiera w Locarno, Złote Lwy w Gdyni), „Żeby nie było śladów” (reż. Jan P. Matuszyński, premiera w Wenecji), „Kos” Pawła Maślony (Złote Lwy w Gdyni, 6 Orłów), „Kolory zła. Czerwień” (reż. Adrian Panek, Netflix) czy seriale „Król” (reż. Jan P. Matuszyński, na podstawie prozy Szczepana Twardocha) i „Minuta Ciszy” (reż. Jacek Lusiński). Najnowsza produkcja w portfolio firmy to „Ministranci” w reż. Piotra Domalewskiego (Konkurs Główny FPFF w Gdyni).



next
FILM

Producent i dystrybutor filmowy. Lider dystrybucji polskich filmów fabularnych. W katalogu firmy znajdują się produkcje własne „Drużyna A(A)”, „Johnny”, „Król życia”, „Plan B”, „Wróbel” oraz filmy dystrybuowane m.in. „Akademia Pana Kleksa”, „Pokot”, serie „Teściowie” i „Za duży na bajki”. W sezonie jesień/zima 2025 wprowadzi do kin m.in. filmy „Ministranci”, „Skrzat. Nowy początek”, „Wielka Warszawska”, „Dziki”.

MINISTRANCI

PREMIERA:	21.11.2025
REŻYSERIA:	PIOTR DOMALEWSKI
SCENARIUSZ:	PIOTR DOMALEWSKI
ZDJĘCIA:	PIOTR SOBOCIŃSKI JR.
MONTAŻ:	AGNIESZKA GLIŃSKA
SCENOGRAFIA:	JAGNA DOBESZ
KOSTIUMY:	ALEKSANDRA STASZKO
CHARAKTERYZACJA:	DARIA SIEJAK
MUZYKA:	WOJCIECH URBAŃSKI
DŹWIĘK:	JERZY MURAWSKI, WOJCIECH MIELIMĄKA
REŻYSERKA OBSADY:	NADIA LEBIK
PRODUCENCI:	LESZEK BODZAK, ANETA HICKINBOTHAM, PIOTR WALTER, JAROSŁAW JAKUBIEC
PRODUKCJA:	AURUM FILM
KIEROWNIK PRODUKCJI:	MARTA KAPCZYŃSKA-CZwartosz
KOPRODUKCJA:	MAZOWIECKI INSTYTUT KULTURY, MAZOWIECKI I WARSZAWSKI FUNDUSZ FILMOWY
WSPÓŁFINANSOWANIE:	POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ, WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE, MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA
DYSTRYBUCJA W POLSCE:	NEXT FILM
WYSTĘPUJĄ:	TOBIASZ WAJDA (FILIP), BRUNO BŁACH-BAAR (GUCCI), MIKOŁAJ JUSZCZYK (KURCZAK), FILIP JUSZCZYK (MAŁY KURCZAK), DARIA KALINCHUK (DOMINIKA), KAMILA URZĘDOWSKA (MATKA FILIPA), TOMASZ SCHUCHARDT (REKOLEKCJONISTA), SŁAWOMIR ORZECOWSKI (PROBOSZCZ), ARTUR PACZESNY (OJCIEC DOMINIKI)

Kontakt dla mediów:

Joanna Jakubik • joanna.jakubik@next-film.pl • tel. 514 793 494 • www.next-film.pl